

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. C. przeciwko (...) Towarzystwu (...) nad Zwierzętami w Ł. o zapłatę kwoty 5.067,88 zł zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.920,83 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 11 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 849,68 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałej części.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosły obie strony postępowania.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił:

1. błędne wyliczenie przez Sąd pierwszej instancji kosztów leczenia zwierząt tzn. po ich zsumowaniu nie odpowiadają one kwocie 3.920,83 zł;
2. naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 231 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na nie daniu wiary wyjaśnieniom powoda jak i zeznaniom świadka J. M. (1), że żądanie zapłaty przez powoda za leczenie zwierząt nie obejmowało zwierząt kierowanych przez pozwaną do jego lecznicy w ramach wzajemnego porozumienia i akceptacji ze strony osób upoważnionych po stronie pozwanej.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości. Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania pozostawiając Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach obu instancji. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Strona pozwana zaskarżyła zaś wyrok Sądu Rejonowego w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie punktu 1 wyroku oraz co do kosztów procesu. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego polegającego na:

1. przyjęciu, że strony łączyła umowa o stałej współpracy dotycząca świadczenia usług weterynaryjnych, podczas gdy takiej umowy nigdy nie było, a wystawienie przez powoda – przed wystawieniem spornej faktury – dwóch niespornych faktur VAT za usługi weterynaryjne oraz ich zapłacenie przez pozwanego prowadzi do wniosku, że pozwany każdorazowo zlecał powodowi wykonanie konkretnych usług weterynaryjnych w odniesieniu do konkretnych zwierząt;
2. przyjęciu, że zasada działalności pozwanego (wynikająca z zasady reprezentacji), według której leczenie konkretnego zwierzęcia w konkretnej lecznicy było uzależnione od pisemnej zgody członków zarządu pozwanego, doznawała wyjątku w sytuacji, w której zwierzę do lecznicy powoda przyniósł członek zarządu pozwanego – podczas gdy również w takich przypadkach pozwany każdorazowo wystawiał pisemną zgodę, której kopia, załączona następnie przez lecznicę do wystawionej przez nią faktury, pozwalała zidentyfikować przez pozwanego płatność jako należną;
3. przyjęciu, że zasada działalności pozwanego, według której leczenie konkretnego zwierzęcia było uzależnione od pisemnej zgody członków zarządu pozwanego było „nową zasadą” ustaloną przez Zarząd (...) uchwałą z dnia 24 października 2011 roku, podczas gdy z dowodów dołączonych do pisma pozwanej z dnia 25 kwietnia 2013 roku stanowiących plik przykładowych zgód na leczenie wynika, że niektóre z nich datują się na lipiec – sierpień 2011 roku, zatem przed podjęciem ww. uchwały, mającej jedynie charakter porządkowy;
4. przyjęcie, że zwierzęta odebrane M. G. podczas interwencji z 27 września 2011 roku przeprowadzonej przez (...) dla (...) w Polsce Zarząd O. były doprowadzone przez J. M. (1) do powoda ze zgodą na ich leczenie na koszt (...) podczas

gdy brak jest pisemnej zgody na leczenie tych zwierząt, a J. M. (1), jak wynika w protokołu interwencji, działała jako członek (...) dla (...) w Polsce, zatem podmiotu trzeciego w stosunku do (...), zaś o interwencji tej nie wiedział żaden z pozostałych członków zarządu (...);

5. przesłuchaniu świadka J. M. (1) co do okoliczności nie objętych tezą dowodową, a także daniu wiary zeznaniom J. M. (1) oraz J. B. w sytuacji, w której osoby te są stroną pozwaną w dwóch procesach wytoczonych im przez (...) mimo że jak wskazywał pozwany w piśmie z 10 kwietnia 2013 roku osoby te zeznają świadomie niezgodnie z prawdą, a korzystnie dla siebie w procesach z udziałem (...);

6. oddaleniu dowodu z zeznań M. G., tj. osoby, której (...) dla (...) w Polsce Zarząd O. w osobach J. M. (1) i J. M. (2) w dniu 27 września 2011 roku odebrała zwierzęta – mimo, że z dowodów załączonych przez pozwanego do pisma z dnia 10 kwietnia 2013 roku wynika, że Zarząd (...) (w tym z udziałem J. B.) wspólnie z M. G. usiłował skłonić J. M. (1) do zdradzenia miejsca pobytu zabranych zwierząt, a M. G. złożyła zawiadomienie do Prokuratury przeciwko J. M. (1) w tej sprawie, co potwierdza brak zgody (...) na leczenie tych zwierząt w klinice powoda – przeprowadzenie tego dowodu było niezbędne dla ustalenia, czy interwencja była prowadzona choćby za wiedzą (...);

7. uwzględnieniu powództwa w części z jednoczesnym jego oddaleniem co do kosztów leczenia zwierząt, co do których Sąd przyjął, że nie wiadomo nawet, kto je do powoda dostarczył, albo że mają one prywatnych właścicieli – podczas gdy częściowe oddalenie powództwa z takim uzasadnieniem potwierdza tezę pozwanego (...), że powództwo stanowi próbę wyłudzenia nienależnej zapłaty przez powoda, we współdziałaniu z J. M. (1), którą według pozwanego powód zna prywatnie i która pracowała w klinice powoda.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem Rejonowym oraz za postępowanie odwoławcze.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z obu wniesionych apelacji częściowo zasadna okazała się jedynie apelacja powoda.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne. Uchybienie Sądu pierwszej instancji sprowadzało się natomiast do nieprawidłowego zsumowania kosztów leczenia zwierząt, które to koszty zostały przez ten Sąd uznane za udowodnione. Z tych też względów wyrok Sądu Rejonowego podlegać musiał korekcie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego należy stwierdzić, iż zawarta w niej argumentacja oraz podniesione zarzuty nie mogły zostać uznane za uzasadnione. Chybiony okazał się przede wszystkim zarzut naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego sprawy. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia

życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Brak jest w szczególności jakichkolwiek podstaw do kwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego poczynionych w odniesieniu do nawiązania w sposób dorozumiany przez strony trwającej około 3-4 lata (czyli od roku 2007) umowy o stałej współpracy, polegającej na wykonywaniu przez powoda usług weterynaryjnych wobec zwierząt dostarczanych do lecznicy strony powodowej przez członków pozwanego Towarzystwa (...). Twierdzenia strony powodowej w powyższym zakresie znajdują oparcie w szeregu dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie. Za takim ustaleniem przemawiają bowiem nie tylko zeznania świadków B. G. oraz K. W., czy też samego powoda M. C., ale przede wszystkim złożone faktury za usługi weterynaryjne wystawione za okresy wcześniejsze i zapłacone przez stronę pozwaną, karty pacjentów dotyczące okresów wcześniejszych, a także treść uchwały nr 5 podjętej przez Zarząd (...) Towarzystwa (...) nad Zwierzętami w dniu 24 października 2011 roku, z której to uchwały wynika, że Zarząd po rozpatrzeniu skarg członków organizacji podjął uchwałę o zaniechaniu współpracy między innymi z CM-VET Lecznicą weterynaryjną dla zwierząt w Ł. prowadzoną przez powoda M. C.. Skoro zatem, jak stanowi treść protokołu z zebrania Zarządu Towarzystwa w dniu 24 października 2011 roku, przedmiotem obrad Zarządu we wskazanej dacie było między innymi, to czy uzasadnione jest kontynuowanie współpracy z lecznicą weterynaryjną powoda, to niewątpliwie oznacza, to, że współpraca taka została nawiązana i była kontynuowana, jeżeli do jej zakończenia niezbędne było aż podjęcie formalnej decyzji w postaci uchwały Zarządu strony pozwanej.

Na okoliczność istnienia takiej formy współpracy między powodem a stroną pozwaną zeznawali także świadkowie B. G., K. W. oraz J. B.. Dwóch pierwszych spośród wymienionych wyżej świadków wyraźnie przyznało, że pomiędzy powodem a pozwanym nawiązana została trwająca ponad trzy lata współpraca polegająca na tym, że do lecznicy powoda dostarczane były przez J. M. (1) zwierzęta celem ich leczenia. Świadek J. B. również pośrednio potwierdziła fakt istnienia takiej współpracy. Zeznała bowiem, iż nie było formalnej uchwały, z jakimi lecznicami i na jakich warunkach podejmowana jest przez (...) współpraca, to zaś, do jakiej lecznicy kierowane były zwierzęta zależało od ich stanu zdrowia. Powyższe pozwala zatem na stwierdzenie, iż świadek ten potwierdził fakt nawiązania pomiędzy stronami niniejszego postępowania współpracy w zakresie świadczenia usług weterynaryjnych, do rozpoczęcia której doszło per facta concludentia.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo również ustalił zasady przyjmowania do lecznicy weterynaryjnej powoda zwierząt przynoszonych przez pracowników (...) z interwencji, a także zwierząt przyprowadzanych przez osoby prywatne spoza pozwanego (...), a mianowicie, iż w przypadku, gdy zwierzę przyprowadzała osoba prywatna spoza (...) wymagana była pisemna zgoda na sfinansowanie leczenia na koszt Towarzystwa, jeżeli natomiast zwierzę przynosił pracownik strony pozwanej, zgoda taka nie była wymagana. W rozpoznawanej sprawie okolicznością bezsporną było to, że do października 2011 roku nie została podjęta uchwała, która porządkowałaby sposób kierowania zwierząt przez (...) oraz przez osoby prywatne na leczenie w klinice

powoda, a także w innych lecznicach w Ł.. W szczególności zaś nie został formalnie ujęty wymóg wyrażania przez Zarząd pozwanego Towarzystwa (...) pisemnej zgody na skierowanie zwierząt do leczenia w lecznicy M. C.. W takiej sytuacji zasadne jest stwierdzenie, że sposób przyjmowania zwierząt przyprowadzanych do lecznicy powoda przez pracowników strony pozwanej ustalony był w drodze wypracowanych w drodze praktyki zasad. Zważyć należy, iż, jak zeznał powód, a także świadkowie B. G. i K. W., zwierzęta z (...) Towarzystwa (...) nad Zwierzętami przyprowadzała do lecznicy CM-VET J. M. (1) i nigdy na tę okoliczność nie były spisywane umowy zlecenia, jak również nie przedkładano zgody osób uprawnionych do występowania w imieniu Towarzystwa na leczenie zwierząt w lecznicy powoda. Inaczej natomiast kształtowała się sytuacja, gdy do lecznicy zgłaszały się osoby prywatne z zamiarem leczenia zwierząt na koszt Towarzystwa. Wówczas (...) musiało na takie leczenie wyrazić zgodę. Powyższe ustalenia znajdują oparcie również w zeznaniach świadka J. B., która wyraźnie podała, że zgoda Towarzystwa na leczenie zwierząt musiała być wyrażana w formie pisemnej dopiero od momentu podjęcia przez Zarząd (...) uchwały w dniu 24 października 2011 roku, co w praktyce bardzo utrudniało i komplikowało pomoc udzielaną zwierzętom. Wcześniej zaś zgoda taka nie była wymagana.

Ustalenia, iż do czasu podjęcia przez Zarząd (...) wskazanej wyżej uchwały nie było wymogu udzielania przez osoby uprawnione do występowania w imieniu pozwanego Towarzystwa zgody na leczenie zwierząt w konkretnej lecznicy nie może podważać również fakt, iż jak wynika z załączonych dokumentów, także przed podjęciem uchwały w październiku 2011 roku wydawane były przez osoby uprawnione pisemne zgody na leczenie zwierząt. Zważyć bowiem należy, iż żaden ze złożonych przez stronę pozwaną dokumentów obejmujących takie zgody na leczenie nie dotyczy lecznicy powoda. Zgody te kierowane były bowiem w przeważającej mierze do lecznic: (...) przy ulicy (...) oraz (...) przy ulicy (...) w Ł.. Pozwany nie wykazał zatem, aby również we współpracy z powodem wypracowana została praktyka wyrażania przez Zarząd Towarzystwa (...) zgody na leczenie zwierząt w lecznicy powoda.

Istotne jest również to, iż ze zgromadzonej w niniejszej sprawie dokumentacji nie wynika, aby M. C. kiedykolwiek w czasie trwającej współpracy ze stroną pozwaną był informowany o tym, że (...) będzie realizowało wyłącznie te faktury, do których zostanie załączona pisemna zgoda co najmniej dwóch członków Zarządu. Okoliczności tej kategorycznie zaprzeczył powód, którego zeznania w powyższym zakresie znajdują oparcie w zeznaniach świadka J. B., która oświadczyła, że nie przypomina sobie, aby powodowi została przekazana informacja o tym, że do leczenia zwierząt potrzebna jest taka właśnie pisemna zgoda. Informacja taka, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, została powodowi przekazana dopiero w dniu 20 października 2011 roku w czasie interwencji J. B., A. C. oraz M. B. w lecznicy powoda, która miała na celu odebranie przebywających w klinice zwierząt. W dacie tej jednakże, jak trafnie również ustalił Sąd pierwszej instancji, w lecznicy CM-VET przebywał już tylko jeden kot oraz amstaff, natomiast po wskazanym wyżej dniu do kliniki powoda (...) nie skierowało już żadnych nowych zwierząt, współpraca zaś między stronami zakończyła się z końcem października 2011 roku. Skoro zatem po dacie podjęcia uchwały Zarządu pozwanego Towarzystwa o konieczności wyrażania pisemnej zgody na realizację faktur do lecznicy powoda nie zostały już skierowane przez (...) nowe zwierzęta, a w dacie tej w klinice powoda przebywały już tylko jeden kot i jeden pies, sama współpraca zaś uległa niezwłocznemu zakończeniu, oznacza to, iż dla oceny zasadności roszczeń powoda bez znaczenia pozostaje fakt wprowadzenia przez pozwane Towarzystwo nowych reguł kierowania zwierząt do leczenia, bowiem nie dotyczy on w istocie okresu objętego pozwem i ni zostało wykazane, aby reguły takie zostały pomiędzy stronami ustalone chociażby w sposób dorozumiany w czasie trwającej współpracy.

Powyższe wskazuje również na niezasadność kolejnego z podniesionych w apelacji pozwanego zarzutów, tj. nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż zwierzęta odebrane M. G. podczas interwencji z 27 września 2011 roku przeprowadzonej przez (...) dla (...) w Polsce Zarząd O. były doprowadzone przez J. M. (1) do powoda ze zgodą na ich leczenie na koszt (...), podczas gdy - zdaniem pozwanego - brak było pisemnej zgody na leczenie tych zwierząt, a J. M. (1), jak wynika w protokołu interwencji, działała jako członek (...) dla (...) w Polsce, zatem podmiotu trzeciego w stosunku do (...), zaś o interwencji tej nie wiedział żaden z pozostałych członków zarządu (...). W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż, jak już wcześniej zostało dokładnie omówione, w okresie trwającej między stronami współpracy w zakresie świadczenia usług weterynaryjnych, nie istniał formalny wymóg wyrażania pisemnej zgody na leczenie zwierząt w lecznicy powoda oraz na wystawianie z tego tytułu faktur. Konieczność wyrażania takiej zgody nie została

także wypracowana między stronami w praktyce. Wynika z tego zatem, iż zgoda taka nie musiała zostać wyrażona także w stosunku do zwierząt odebranych M. G. podczas interwencji w dniu 27 września 2011 roku przeprowadzonej przez (...) dla (...) w Polsce Zarząd O. i doprowadzonych do lecznicy powoda przez J. M. (1). Również okoliczność, iż wyżej wymieniona uczestniczyła w tej interwencji z ramienia (...) dla (...) w Polsce Zarządu O. nie zmienia faktu, że doprowadzone ostatecznie przez J. M. (1) do lecznicy powoda zwierzęta, były kierowane do kliniki (...) przez nie przez członka (...) dla (...) lecz przez członka pozwanego Towarzystwa, z którym strona pozwana kontynuowała od kilku lat współpracę i z tego też względu pozwane Towarzystwo było również zobowiązane do uregulowania faktury wystawionej za leczenie zwierząt pochodzących z przedmiotowej interwencji.

Wbrew stanowisku pozwanego brak jest również podstaw do kwestionowania postanowienia Sądu Rejonowego, na mocy którego Sąd ten oddalił wnioski dowodowe, w tym zwłaszcza wniosek o przesłuchanie świadka M. G., na okoliczności związane z interwencją przy ulicy (...). Słusznie bowiem Sąd ten stwierdził, że dla oceny zasadności powództwa nie miało w niniejszej sprawie znaczenia to, w czyim imieniu i czy prawidłowo była przeprowadzona interwencja, jak również to, czy J. M. (1) udzieliła, czy też nie udzieliła M. G. informacji na temat miejsca pobytu zabranych zwierząt. Dla rozstrzygnięcia decydujące było bowiem jedynie to, czy odebrane w czasie interwencji zwierzęta trafiły ostatecznie do lecznicy powoda i czy były tam leczone zgodnie z łączącym strony porozumieniem o współpracy, co niewątpliwie zostało w niniejszej sprawie udowodnione.

Ostatecznie chybiony okazał się również zarzut błędnej oceny zeznań świadków i daniu wiary zeznaniom J. M. (1) oraz J. B. w sytuacji, w której osoby te są stroną pozwaną w dwóch procesach wytoczonych im przez (...). Sam bowiem fakt, iż wskazani świadkowie są stronami pozwanymi w innych procesach wytoczonych z powództwa (...) nie stanowi samoistnej przesłanki do zdyskwalifikowania tychże zeznań jako wiarygodnego środka dowodowego, w sytuacji, gdy nie istniały jakiegokolwiek inne podstawy do odmowy wiary obu wymienionym świadkom. Poza argumentacją, iż aktualnie w pozwanym Towarzystwie trwa intensywny spór personalny oraz, że przeciwko dwóm byłym członkom (...) wytoczone zostały powództwa, apelujący nie przedstawił jakichkolwiek wiarygodnych argumentów, które wskazywałyby na to, że zarówno J. M. (1) jak i J. B. podawały nieprawdziwe fakty w swoich zeznaniach złożonych w niniejszej sprawie. Z tych też względów zarzut powyższy należało uznać za nieuzasadniony.

Częściowo zasadna okazała się natomiast apelacja strony powodowej. Rację ma bowiem skarżący, iż Sąd Rejonowy dając powodowi wiarę, co do faktu leczenia w klinice (...) konkretnych zwierząt oraz co do kosztów leczenia tychże zwierząt, błędnie zsumował przyjęte za udowodnione koszty leczenia, co w konsekwencji skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda kwoty niższej, aniżeli wynikająca z zestawienia tychże kosztów. Zważyć należy, iż Sąd uznał ostatecznie za udowodnione leczenie oraz koszty leczenia w odniesieniu do następujących zwierząt: psy D., K. i Demon (2.284,47 zł), kot B. (307,80 zł), kotka K. (90 zł), 4 kociaki (848,12 zł), 3 kocięta (41 zł) oraz kot R. (416,39 zł). Za udowodnione Sąd Rejonowy uznał także koszty usługi w dniu 13 października 2011 roku wynoszące 309,95 zł. W konsekwencji zatem wszystkie uznane przez Sąd Rejonowy za udowodnione koszty leczenia zwierząt wyniosły 4.297,73 zł. Sąd Rejonowy zaś zasądził na rzecz powoda kwotę 3.920,83 zł, a zatem wyrok w tym zakresie podlegać musiał zmianie poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty do kwoty 4.297,73 zł.

W pozostałym natomiast zakresie apelacja powoda okazał się nieuzasadniona. Wbrew argumentacji skarżącego Sąd Rejonowy bowiem prawidłowo nie uwzględnił w rozliczeniu następujących zwierząt: kota cmentarnego, kota Myszką, psa T. S., kota (...) p. Stępnia, kota Demolki, kota Kawusi i K. Brata. Zważyć należy, iż sam powód w swoich zeznaniach wyraźnie przyznał, że wszystkie zwierzęta, których dotyczy sporna faktura w czasie od 17 września 2011 roku do 3 listopada 2011 roku, miały zostać przywiezione do kliniki przez J. M. (1). Wyżej wymieniona zaś wskazała, że w tym okresie czasu do kliniki powoda zawiozła: psa Demon rasy husky, mieszańca K. i suczkę D. oraz kota R., 4 sztuki kociąt, kota B. z interwencji przy ulicy (...), 3 kociaki, które do siedziby Towarzystwa przyniosła właścicielka i zrzekła się do nich praw oraz kotkę K.. Świadek nie potwierdziła natomiast, że w okresie objętym postępowaniem przynosiła do kliniki powoda inne zwierzęta, wyszczególnione w kartach pacjenta przedstawionych przez powoda. Okoliczność, iż do kliniki powoda zwierzęta przynosiła w zasadzie wyłącznie J. M. (1) potwierdzona została również zeznaniami świadków B. G. oraz K. W.. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uznał, iż w odniesieniu do pozostałych wskazanych w

pozwie zwierząt powód nie zdołał wykazać, iż były to zwierzęta przyniesione przez ówczesnego prezesa Zarządu J. M. (1), bądź, że na ich leczenie pozwane Towarzystwo wyraziło zgodę.

Z tych też względów apelację powoda w pozostałym zakresie należało uznać za nieuzasadnioną.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądzoną w punkcie 1 wyroku kwotę 3.920,83 zł podwyższył do kwoty 4.297,73 zł. W pozostałym natomiast zakresie apelacja powoda oraz apelacja pozwanego w całości podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą w odniesieniu do kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym. Mając na względzie fakt, iż roszczenie powoda zostało uwzględnione w znacznej części, jednakże nie w całości o kosztach tych należało orzec na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów. Powód wygrał proces ostatecznie w 85%, poniesione zaś przez powoda koszty wyniosły 1.467 zł. Pozwany poniósł natomiast koszty w wysokości 1.217 zł. Łącznie strony poniosły koszty w wysokości 2.684 zł, z czego powód winien ponieść 402,60 zł (tj. 2.684 zł x 15%). Skoro zatem powód poniósł koszty w wysokości 1.476 zł, to należało zasądzić na jego rzecz od pozwanego zwrot kosztów procesu w kwocie 1.064,40 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono również w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. znosząc te koszty wzajemnie między stronami stosownie do tego, w jakim procencie każda ze stron wygrała i przegrała sprawę oraz stosownie do wysokości poniesionych przez strony kosztów postępowania apelacyjnego.